Rok II | Niedziela 6 lutego 1938 r. | Nr 29

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

CODZIENNE PISMO ILUSTROWANE

7 groszy

Redakcja i administracja Aleja N. M. P. 37, tel. 17-15 czynne bez przerwy w dni powszednie od godz. 9 do godz. 19. Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20

CENY OGŁOSZEŃ: za 1 wiersz mm. w 1 szpalcie przed tekstem 40 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 25 gr. Tabelaryczne 50 proc. drożej. Inne—według umowy. Ogłoszenia drobne — 10 gr. od wyrazu, poszukiwanie pracy — 5 groszy od wyrazu.

Z narad Sejmu i Senatu

Referent budżetu na rok 1938/39 poseł Hołyński, podnosi na wstępie, że od kilku lat udział Skarbu Państwa w zysku B.G.K. wynosi 1 miln. zł. Rozrachunek z B.G.K. jest wprawdzie dość trudny, bo zarówno korzyści, jakie bank ten od Skarbu otrzymuje, jak i świadczenia, jakie na rzecz Skarbu ponosi, są trudne do uchwycenia.

Również udział Skarbu Państwa w dochodach skarbu śląskiego sprawozdawca uważa za zbyt znikomy.

Preliminowaną sumę wpływów z danin i podatków bezpośrednich w wysokości 1.200 milionów referent uważa za zbyt dyplomatyczną. Poprawa koniunktury może nie usprawiedliwić tych nadziei, zwłaszcza w podatku przemysłowym, z którego preliminuje się 270 mil. zł. i w podatku dochodowym, z którego przewiduje się wpływów 295 mil. zł; obliczenia te wydają się zbyt optymistyczne. Referent przypomina, że na rok bieżący podatek dochodowy preliminowany był w wysokości 300 mil. zł, co do czego referent miał już w roku ubiegłym zastrzeżenia. Zbyt wysokie preliminowanie powoduje wysokie wymiary, po czym zachodzi potrzeba zwracania nadpłaconych sum.

W roku 1936/7 zwroty z podatku przemysłowego wyniosły 18 milionów, co stanowiło 11 proc. wpływów netto z tego podatku.

O podatkach pośrednich, sprawozdawca oświadczył, że obniżka stawek dała doskonałe efekty gospodarcze i fiskalne.

Umowę z Gdańskiem co do podziału dochodów celnych referent uważa za krzywdzącą dla Polski i domaga się wystąpienia Rządu z inicjatywą o zmiane klucza podziału.

Sprawozdawca podkreśla, iż skomplikowane ustawy podatkowe wymagają większej liczby urzędników. Domaga się reformy podatkowej oraz przystąpienia do generalnej rewizji zagadnienia urzędniczego. Domaga się zmniejszenia liczby urzędników, ale lepszego ich uposażenia.

Zaopatrzenia emerytalne

Sen. Pawelec zreferował przyjęty przez komisję senacką projekt zmiany ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym.

Uwzględniono tych cywilnych i wojskowych emerytów ze służby zaborczej, którzy zostali przeniesieni w stan spoczynku jeszcze przed powstaniem Państwa Polskiego. Tym emerytom przywraca się 10 proc., które stracili wskutek dekretu listopadewego 1935 r.

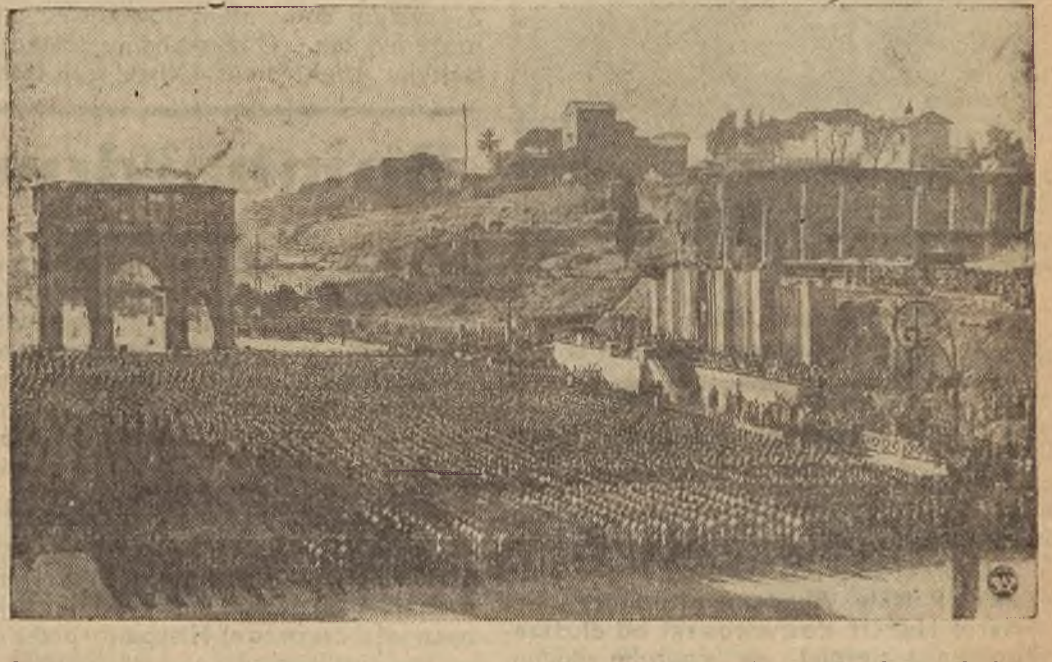
Następna zmiana dotyczy doliczania 10 lat do wymiaru emerytury na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej. Te 10 lat będą obliczane tylko w tym wypadku, jeśli istnieje związek przyczynowy między służbą, a niezdolnością do pracy. Jeżeli tego związku nie stwierdzono, to doliczenie 10 lat może nastąpić tylko za zgodą ministra Skarbu.

Przepis ten utrudni przedwczesne emerytowanie funkcjonariuszów państwowych.

Wreszcie wprowadza się na 4 lata opłatę od emerytów, którzy będą korzystali z dobrodziejstw tej ustawy, przy czym opłata ta z każdym rokiem będzie o 1 proc. niższa od roku poprzedniego, aż zupełnie wygaśnie w roku 1942.

Efekt wyrażony w cyfrach jest taki, że zmiana przyniesie emerytom 12 i pół miliona zł. rocznie.

XV-ta ROCZNICA ZAŁOŻENIA MILICJI FASZYSTOWSKIEJ



Mussolini przemawia do wielotysięcznych rzesz milicji faszystowskiej i ludności Rzymu, zgromadzonych na placu Colosseum z okazji XV rocznicy założenia milicji

Wojewoda Dziadosz w Warszawie

Przybył do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda kielecki p. Dziadosz.

Litwini przeciw Litwie

Duże wrażenie wywołała wiadomość o wielkiej akcji, przeprowadzonej przez Litwinów amerykańskich, skierowanej przeciwko obecnemu reżimowi Litewskiemu. Akcja ta wynika z utrudnień, na jakie działalność katolickich organizacyj natrafia na Litwie ze strony władz.

Dymisje w armii niemieckiej

Wiadomość o dymisji gen. Blomberga ze stanowiska ministra wojny, znajduje już swe potwierdzenie ze strony kół półurzędowych. Kwestia ustąpienia gen. Fritscha jest — zdaniem tych samych kół — również zdecydowana.

Mikołaj Horthy -- Regent Węgier

Dziś stanie na ziemi polskiej regent Królestwa Węgierskiego, Mikołaj Horthy. Powita Go całe społeczeństwo polskie, jako najwyższego przedstawiciela narodu z którym łączy Polskę tyle wspólnych wspomnień dziejowych, a także jako wielce zasłużonego dla swego narodu patriotę i działacza politycznego.

Mikołaj Horthy jest jednym z twórców Węgier powojennych. Kraj ten po po klęsce poniesionej przez państwa centralne w roku 1918 znalazł się w niesłychanie trudnym i niebezpiecznym położeniu. Po krótkich rządach hr. Michała Karolyi'ego, który odegrał na Węgrzech tę samą rolę, co Kiereńskij w Rosji, przyszedł do władzy agent bolszewicki Bela Kun, który zmierzał wyraźnie do zamienienia Węgier w państwo sowieckie.

Zaniepokoiło to oczywiście sąsiadów Węgier. Wkroczyły na ich terytorium wojska sąsiadów, Rumuni zajęli Budapeszt.

Wówczas to zjawił się na horyzoncie polityki węgierskiej Mikołaj Horthy!

Przedarłszy się przez prowincje rządzone przez komunistów, przybył Horthy do Szegedynu, gdzie istniał rząd kontrrewolucyjny i ofiarował temu rządowi swoje usługi. Było to 5 czerwca 1919 roku.

Został ministrem wojny i trafnie oceniając sytuację, zajął się organizowaniem armii narodowej. Z ochotników i resztek dawnego wojska utworzył armię, skupił koło siebie wszystkie ośrodki antykomunistyczne na Węgrzech i w ten sposób utworzył podstawę, na której oparto organizację nowego państwa węgierskiego.

Dnia 16 listopada na czele oddziałów utworzonego przez siebie wojska wkracza Horthy do Budapesztu, przyjęty z entuzjazmem przez ludność stolicy.

Naród węgierski, oceniając zalety i zasługi Mikołaja Horthy'ego dla państwa węgierskiego powołał go na regenta Królestwa tak, jak byli regentami w wieku XV Jan Hunyady, a w wieku XIX Ludwik Kossuth w czasie bezkrólewia na Węgrzech.

Od lat osiemnastu zajmuje Mikołaj Horthy to stanowisko, zyskując sobie coraz większą popularność.

Swoi i obcy oceniają energię i spokój, z jakimi ten dawny marynarz trzyma w ręku ster nawy państwowej. Posiada uprawnienia monarchy konstytucyjnego, wypełnia swe obowiązki sumiennie, stosując się ściśle do przepisów konstytucji.

Trzeba zaś sobie zdawać sprawę z trudności politycznych, z jakimi musi walczyć kierownictwo polityki węgierskiej. Państwo pozbawione bardzo cennych terytoriów, będące w bardzo niedogodnych warunkach gospodarczych, nie posiadające granic naturalnych, nie mające dostępu do morza, musi się opierać na wielkich wysiłkach ludności i na rozumie swych kierowników.

Wiadomo, że Węgrzy mają stare i piękne tradycje państwowe. W ciężkim dla siebie okresie, jaki nastąpił po przegranej wojnie wykazali oni znów niezwykły hart, rozum i rozwagę. Zasługi poszczególnych działaczy politycznych tego okresu oceni kiedyś historia.

Dziś już jednak wiadomo, że nie poślednią rolę w dziejach Węgier powojennych odegrał Regent, Mikołaj Horthy.

Wie o tym także opinia polska i dlatego wita w dostojnym gościu nie tylko przedstawiciela narodu węgierskiego, lecz także człowieka wielkich zalet osobistych, męża zasłużonego dla swego narodu i dla pokojowego rozwoju stosunków w Europie.

Pan Prezydent R. P. w Krakowie

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybył samochodem do Krakowa Pan Prezydent R. P. wraz z otoczeniem. — Pan Prezydent zajął swe apartamenty na Wawelu.

Kraków czeka na gości

Cały Zamek oraz Katedra wraz z otoczeniem są pięknie udekorowane flagami o barwach państwowych polskich i węgierskich. Z Zamku Królewskiego powiewa sztandar Prezydenta Rzeczypospolitej. W godzinach wieczornych cały Zamek Królewski, podobnie, jak wszystkie inne monumentalne gmachy historyczne Krakowa, zostały pięknie iluminowane reflektorami.

Wczoraj wieczorem pociągami z różnych stron województwa krakowskiego przybyły liczne delegacje, które wezmą dziś udział w uroczystym powitaniu dostojnych gości. Na ulicach panuje b. ożywiony ruch tysięcznych rzesz publiczności, obserwującej wspaniałą dekorację miasta. Cała prasa krakowska zamieszcza obszerne pełne entuzjazmu artykuły z okazji przyjazdu Regenta Horthy'ego, wspominając o serdecznych węzłach, jakie łączą na przestrzeni historii oba narody: polski i węgierski.

Węgrzy o podróży Regenta

Pisma wieczorne węgierskie poświęcają w dalszym ciągu artykuły wstępne i obszerne notatki o podróży Regenta Horthy'ego do Polski.

Wspaniałe ramy, w jakich odbędzie się przyjęcie Regenta Horthy'ego w Polsce — pisze „Esti Ujsag" godne będą prastarej i bogatej tradycji obu krajów, które łączy tysiąc letnia przyjaźń. Stosunków polsko-węgierskich nie tworzyli ani mężowie stanu, ani dążności polityczne — tworzyło je samo życie. Przez wieki całe nigdy nie zanotowano ani jednego poważniejszego konfliktu pomiędzy obu krajami. Stosunki te są rekordem pokojowości w dziejach świata! Wskazując na wzajemną pomoc, jaką oba państwa udzielały sobie wielokrotnie w ciągu minionych wieków, dziennik podkreśla fakt udzielania przez Węgry pomocy Polsce walczącej z bolszewikami w r. 1920, przez dostarczenie jej transportu amunicji. Nie może być lepszego świadectwa na dowód doniosłej roli chrystianizmu i idei narodowej w postępie cywilizacji, jak rozwój dziejów polsko węgierskich.

Naród Polski — pisze „8 Orai Ujsag" — oczekuje Regenta z braterską miłością, jaka cechuje niezmiennie od wieków nasze stosunki z Polską. Regenta odprowadzają do Polski najlepsze życzenia i najgorętsze uczucia całego społeczeństwa węgierskiego.

Przed wizytą J. W. Regenta Królestwa Węgier



Pomnik gen. Józefa Bema w Budapeszcie

SYMBOLE ZJEDNOCZENIA

Na dzień 10. lutego br. przypada 18. rocznica odzyskania przez Polskę dostępu do morza. Moment ten zdecydował ostatecznie o mocarstwowym stanowisku Polski w świecie, o Jej niezależnym, gospodarczym i politycznym rozwoju.

Jednym z błędów przeszłości, które zemściły się na nas tak strasznie było niedocenianie zagadnień morskich w dawnej Polsce. Podczas kiedy inne państwa rozbudowywały swoją potęgę na morzach i oceanach, Polacy odwrócili się od swego wybrzeża plecami i nie wykorzystali w najmniejszym stopniu tego, co im mógł dać swobodny dostęp do wybrzeża.

Czy po odzyskaniu niepodległości wyzbyliśmy się tego srogiego błędu? Z czystym sumieniem powiedzieć sobie możemy: tak. Odzyskaliśmy dostęp do Bałtyku dzięki nieustępliwej woli całego Narodu, który w okresie walk o Niepodległość nie tracić z oczu morza i hasło: „Pomorze dla Polski" wypisał na swoich sztandarach bojowych, oraz dzięki wytrwałości ludu kaszubskiego, który na przekór wieloletnim wysiłkom germanizacyjnym zachował swoją polskość.

Odzyskanie dostępu do wybrzeża było jednak tylko pierwszym krokiem w walce o polskie morze. Trzeba je teraz zdobyć faktycznie, posiąść naprawdę. I tutaj egzamin, jaki wypadło zdać wobec świata i samych siebie wypadł zadawalniająco, biedna wioska rybacka — Gdynia w oczach niemal rozrosła się do rozmiarów nowoczesnego, europejskiego miasta, pulsującego życiem i rozmabhem, stała się portem o zasięgu światowym. Gdynia — to było i jest „oczko w głowie" wszystkich Polaków, umiłowane zwłaszcza przez młodzież widzącą w niei realizację marzeń o morskiej potędze Polski, o polskiej wielkiej żegludze. W przeciągu lat kilkunastu młoda Gdynia przewyższyła wszystkie inne porty bałtyckie, osiągając największy tonaż przeładunku. Nieprawdopodobnie szybki i pomyślny rozwój Gdyni zaimponował nie tylko nam, ale światu. Gdynia — to słuszny powód naszej dumy, widomy miernik naszej prężności narodowej i gospodarczej.

Równolegle z rozwojem portu gdyńskiego rozrasta się — dosłownie z niczego — nasza marynarka handlowa i wojenna.

Największy postęp w dziedzinie rozbudowy floty handlowej zaznaczył się w latach ostatnich. Wypłynęły na morze dwa wielkie motorowce transatlantyckie „Piłsudski" i „Batory". Wkrótce opuszczą stocznię dwa nowe transatlantyki pasażerskie, dwa transatlantyki towarowe i dwa okręty towarowe średniej wielkości. Z Gdyni rozchodzi się po nad 50 polskich regularnych linii okrętowych, należących do 4 wielkich przedsiębiorstw morskich. Polska bandera zdobyła sobie wstępnym bojem prawo obywatelstwa, dobre imię na morzach świata.

Polska marynarka wojenna posiada ogółem 16 tys. ton wyporności, Składają się na to 4 kontrtorpedowce w tym dwa bardzo silne, trzy łodzie podwodne i dwie w dudowie, 4 trawlery, jeden stawiacz min, który w najbliższym czasie będzie ukończony oraz pewna ilość pomniejszych jednostek.

Niezadługo spodziewać się należy ukończenia robót przy budowie stoczni marynarki wojennej, oraz stoczni floty handlowej. Z chwilą ukończenia tych stoczni będziemy mogli wytwarzać własne okręty wojenne i handlowe nie tylko na nasze potrzeby, ale również i na zamówienia innych krajów.

Wspomnieć również trzeba o rozwoju rybołóstwa morskiego, posiadającego nie tylko duże znaczenie gospodarcze dla miejscowej ludności rybackiej ale i dla ogólnokrajowego bilansu handlowego. Polskie rybactwo morskie uczyniło znaczny postęp w dziedzinie motoryzacji, rozszerzając dzięki temu wielokrotnie swój zasięg. Obok flotylli budowanych w Gdyni kutrów, będących własnością poszczególnych rybaków powstają większe przedsiębiorstwa rybołówcze, posiadające nowoczesne, na wysokim poziomie technicznym postawione flotylle Ekspansja morska polskiego rybaka nie ogranicza się już tylko do połowów przybrzeżnych oraz do wypraw na daleki Bałtyk po Bornholm, ale sięga daleko, w głąb morza Północnego.

Bilans dokonanych osiągnięć nie powinien pogrążyć nas w słodkim wytchnieniu. Przeciwnie, widząc dodatnie rezultaty dotychczasowych wysiłków winniśmy je podwoić. Gdynia, flota morska wojenna i handlowa, rozbudowujący się ze wspaniałym rozmachem Centralny Okręg Przemysłowy — to symbole naszej energii narodowej, naszego młodego, twórczego entuzjazmu, to realizacja idei zjednoczenia Polaków złączonych jedną wolą i jednym dążeniem — wytrwałego marszu ku Polsce wielkiej i potężnej.

Bombardowanie Madrytu

Na ulice położone w centrum miasta podczas bombardowania przez artylerię gen. Franco spadło około 30 pocisków. Na dach ambasady francuskiej spadł jeden z pocisków, który przebiwszy sufity i podłogi drugiego piętra wpadł do sali położonej na 1-ym piętrze nie wybuchając. Szkody materialne znaczne.

Broń dla czerwonej Hiszpanii

„Action Francaise" omawia w piątek ponownie naruszanie neutralności przez Francję i dostawy materjałów wojennych dla czerwonej Hiszpanii przez granicę pirenejską. Dziennik domaga się w związku z tym od właściwych ministrów szczególnie zaś od ministra wojny oficjalnego wyjaśnienia. Dziennik stwierdza, że niedawno całkowicie opróżniono park artyleryjski w Castres; amunicję i armaty wraz z działami o kalibrze 120 i długich lufach wywieziono na 12 pociągach w stronę Perpignan.

Zatopienie statku

Oficjalnie komunikują, że w odległości 20 tu mil od Barcelony zatopiony został przez nieznanego napastnika angielski statek „Aloira".

Wielka ofensywa japońska

W japońskich kołach dobrze poinformowanych przewidują bliskie rozpoczęcie ofensywy, która rozpocznie się jednocześnie w kilku punktach i skierowana będzie przeciw zachodnim prowincjom chińskim. Natarcie skierowane będzie wzdłuż Jangtse, a punktem wyjścia ma być Nankin. Jednocześnie rozpoczęte będzie natarcie wzdłuż linii kolejowej Lunghai na zachód i wzdłuż linii Pekin—Hankau. Odddziały, będące w natarciu wzdłuż tych linij, będą miały na celu otoczenie wojsk chińskich. W obecnej chwili walka toczy się w pobliżu Szuczau, w miejscu, gdzie krzyżują się linie kolejowe Tientsin—Pukau i Lunghai. Jak przypuszczają, ten plan operacji zastąpić ma rozpoczętą ofensywę przeciwko Kantonowi.

Agencja Domei donosi, że przerwanie komunikacji pomiędzy Hong Kongiem a Kantonem wywołało w Japonii żywe poruszenie.

Samoloty nad Kantonem

Nad Kantonem krążyły przez czas dłuższy samoloty japońskie, wokoło których wybuchały bez przerwy pociski artylerii przeciwlotniczej. Samoloty japońskie nie rzuciły bomb na miasto, bombardowały jedynie linię kolejową, łączącą Kanton z Zapleczem.

Cała dywizja w niewoli

Według informacji ze źródeł japońskich cała dywizja chińska poddała się w pobliżu Penghu po rozpaczliwej próbie przerwania łańcucha otaczających ją wojsk japońskich. Dywizji tej groziło całkowite zniszczenie.

Japonia, Anglia, Sowiety

W odpowiedzi na złożone w japońskiej izbie deputowanych oświadczenie niezależnego deputowanego Saisziro Doke, że Japonia winna stwierdzić wyraźnie wobec zagranicy, iż uważa Anglię za swego wroga — minister spr. zagranicznych Hirota odparł: „Pragniemy zachować z Anglią dawne stosunki przyjaźni. Sądzę, że W. Brytania zdaje sobie dokładnie sprawę z głębokich zmian, jakie zaszły w ostatnich czasach w położeniu mocarstw cudzoziemskich na Dalekim Wschodzie. Jestem przekonany, że W. Brytania, która ma największe interesy na Dalekim Wschodzie, będzie pierwszym z obcych mocarstw, które zda sobie sprawę z doniosłości rozgrywających się wypadków.

Z POBYTU MINISTRA MINESCU W BELGRADZIE



Podczas swej wizyty w Belgradzie, rumuński minister Spraw Zagranicznych Minescu zwiedził w towarzystwie premiera Stojadinowicza Ogród Zoologiczny

Zgon Rostworowskiego

W piątek, 4 bm., zmarł w Krakowie śp. Karol Hubert Rostworowski, najznakomitszy dramaturg współczesny polski.

Laureat nagrody państwowej, b członek Polskiej Akademi Literatury. Śp. Karol Hubert Rostworowski od dłuższego czasu cierpiał na chorobę płucną, aż dostał niezwykle silnego krwotoku płucnego, który położył kres jego życiu.

Pogrzeb śp. Karola Huberta Rostworowskiego odbędzie się w poniedziałek, o g. 10 rano. Trumna na cmentarz przewieziona zostanie na prostym wozie chłopskim z majątku Ruszcza pod Krakowem, gdzie częstym gościem bywał śp. Rostworowski. Od bramy cmentarnej na miejsce wiecznego spoczynku trumnę poniosą literaci.

Na wyraźne życzenie Zmarłego i Jego rodziny nad mogiłą nie będą wygłaszane żadne przemówienia. Równocześnie rodzina Zmarłego w myśl życzeń śp. Karola Huberta Rostworowskiego zwraca się do wszystkich organizacyj, związków itd. aby zamiast wieńców na trumnę złożyli odpowiednie datki na zakład wychowawczy im. ks. Kuznowicza lub na zakład Brata Alberta.

Proces inż. Doboszyńskiego

Wczoraj rozpoczął się w Sądzie Okręgowym we Lwowie oczekiwany z wielkim napięciem proces inż. Adama Doboszyńskiego o głośny swego czasu „zajazd na Myślenice".

Zainteresowanie rozprawą już w pierwszym jej dniu jest olbrzymie. Przed gmachem sądowym oraz na korytarzach już od wczesnego rana poczęły gromadzić się tłumy publiczności, wpatrując się z niecierpliwością w główne drzwi wejściowe sali rozpraw, które przekroczy garstka „wybranych", gdyż ilość miejsc dla publiczności została ograniczona (ok. 200 osób). Na wszystkich twarzach można wyczytać podniecenie i zdenerwowanie. Oczywiście jedynym tematem przeciszonych rozmów jest rozprawa, a ściślej mówiąc alternatywny problemat: uwolnią, czy nie uwolnią.

Popieranie dobrej prasy jest obowiązkiem Każdego Polaka.

Po przeczytaniu Gazety nie niszcz jej, daj do przeczytania drugiemu i zachęć do zaprenumerowania czy kupowania „Gazety Częstochowskiej".

Z życia Częstochowy i okolicy

KALENDARZYK

LUTY
6
NIEDZIELA

Dziś: Doroty, Tytusa

Jutro: Romualda

Słońce: Wschód 7.10
Zachód 16.31

Księżyc: Wschód 8.56
Zachód 23.54

Dyżury aptek

W nocy z soboty na niedzielę dyżurują apteki przy Aleii N. M.P. 50 i Warszawskiej, w niedzielę — ul. Aleja N. M. P. 14, Ostatni Grosz, Aleja N.M.P. 50, Warszawska, Stary Rynek, ks. Kordeckiego, w nocy z niedzieli na poniedziałek — Aleja N. M. P. 14 i Ostatni Grosz.

Program powitania

Regenta Węgier Mikołaja Horthy'ego w Częstochowie

W niedzielę, przejeżdżać będzie o g. 11,56 pociąg wiozący od strony Krakowa Regenta Węgier Horty'ego. Pociąg zatrzyma się na pięknie udekorowanym już dworcu częstochowskim 6 minut.

W związku z przejazdem wysokiego Dostojnika Węgier, na dworzec przybędą poczty sztandarowe wszystkich organizacyj, kompania honorowa, Związek Strzelecki itd.

Orkiestra wojskowa odegra hymn węgierski, a orkiestra Straży Ogniowej hymn polski.

Na peron będą miały dostęp poczty sztandarowe, przedstawiciele władz, natomiast ludność z powodu szczupłości miejsca nie będzie dopuszczona. (a)

— Wyróżnienie lekarza częstochowianina. Jak się dowiadujemy p. dr Stefan Barylski — częstochowianin, praktykający ostatnio we Mstowie reskryptem Ministerstwa Opieki Społecznej został mianowany naczelnym lekarzem w Ubezpieczalni Społecznej w Czortkowie. Ze swej strony życzymu Mu owocnej pracy na nowym posterunku.

Akademia Papieska

w Teatrze Kameralnym

W niedzielę, 13 bm., o g. 12,30 w Teatrze Kameralnym odbędzie się pod protektoratem J.E. ks. Biskupa dra T. Kubiny Akademia Papieska urządzona staraniem Sodalicji Mariańskiej.

Na program Akademii złożą się: prelekcja prof. Skoczylasa z Krakowa, produkcje chóru pod dyr. L. Wawrzynowicza i część intrumentalna w wykonaniu prof. T. Wawrzynowicza. (a)

— Do wiadomości dewocjonalistów. Wszyscy ci, którzy chcą korzystać w bieżącym roku ze stoisk magistrackich lub z placu pod własne stoiska winni już teraz uiścić wszystkie zaległości oraz wpłacić trzecią część czynszu dzierżawnego na rok bieżący.

Zlekceważenie tego może uniemożliwić handel w roku bieżącym.

— Rzetelna praca dla braci kresowej. W ostatnim dniu stycznia ub. r. odbyło się ogólne zgromadzenie członków koła T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich w Częstochowie. Zebranie zagaił prezes ustępującego zarządu nacz. p. H. Łukasiewicz.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przystąpiono do wyboru nowego zarządu wskład którego weszli pp. nacz. H. Łukasiewicz, D. Grabowski, mgr Z. Sadowski, E. Bilski i F. Denkowski. Z ważniejszych prac zarządu w ubiegłym okresie należy wymienić: przyjęcie wycieczki uczni — Poleszuków w liczbie 33 z pow. Łuninieckiego, skompletowanie biblioteki, którą przesłano na kresy, szerzenie propagandy wśród rzemieślników na terenie powiatu o możliwości uzyskania pracy na kresach i zbadanie sprawy zaopatrywania kresowej ludności w artykuły najpotrzebniejsze jak sól, cukier, zapałki i t. d. po cenach najtańszych.

— Bal policyjny w „Polonii". W dn. 12 bm. w salonach hotelu „Polonia" odbędzie się bal urządzony staraniem Rodziny Policyjnej. (a)

Groźna zaraza

Fala pryszczycy afrykańskiej idzie na Polskę

Do Częstochowy specjalnie przyjeżdża 2 lekarzy i 10 policjantów

Jak się dowiadujemy pryszczyca objęła w Polsce 3 województwa ale posiada łagodny przebieg. Zatrważające są jednak wiadomości, że idzie druga fala t. zw. pryszczycy afrykańskiej zawleczonej z Afryki do Francji z transportami baranów. Rząd francuski wydał dotychczas na walkę z tą straszną zarazą masowo niszczącą żywy inwentarz przeszło 80 milj. franków, a rząd niemiecki ponad 100 milj. marek.

Zaraza jednocześnie wtargnęła do Polski i Czechosłowacji oraz rozprzestrzeniła się po Holandii i Belgii.

Pryszczyca **wtargnęła już do powiatu wieluńskiego** i podchodzi pod granice pow. częstochowskiego. W pow. wieluńskim ognisko zarazy znajduje się we wsi Smolarnia, gm. Skrzenk. Ponad to w pobliżu — zarażony jest powiat lubliniecki, a dalej Kępno i Gostyń. Gniezno i Biała.

Pryszczyca przejawia się u zwierząt pęcherzykami na jamie ustnej, które przeradzają się we wrzody, następuje gorączka zwierzęta tracą chęć do jadła, u krów zanika mleko i zwierzęta giną.

Częstochowski powiat specjalnie jest pod baczną ochroną — został wydany zakaz handlu zwierzętami w gminach przygranicznych, a z Warszawy specjalnie w tych dniach przyjeżdża delegowanych 2 lekarzy i 10 policjantów — wyszkolonych w walce z tą straszną zarazą. (a)

— Walne Zebranie Stow. Młodz. Chrześc. Społecznej w Częstochowie. W dniu dzisiejszym o godz. 12 w lokalu OZN ul. N. P. Maryi 37 odbędzie się walne zebranie roczne, na którym dokonane zostaną wybory nowego zarządu.

— Doroczne zebranie Zw. Lekarzy. W czwartek 10 lutego w lokalu własnym ul. N. P. Maryi Nr. 31 odbędzie się walne zebranie lekarzy częstochowskich. Porządek dzienny przewiduje m. innymi wybór nowego zarządu, sądu koleżeńskiego i delegatów do okręgu i Zarządu Głównego.

— Konferencja w Inspekcji Pracy. Przedstawiciele wszystkich miejscowych związków robotniczych odbyli kilku godzinną konferencję w Inspekcji Pracy pod przewodnictwem p. insp. Radłowskiego.

Z oświadczeń delegatów robotniczych wynika, że znaczna część pracodawców lekceważy umowy zbiorowe, zatrudnia robotników w godzinach nadliczbowych, w zakładach pracy nie są stosowane przepisy sanitarno-hygieniczne nadto bardzo zwraca się uwagi na zdrowotne warunki i bezpieczeństwo robotników przy pracy.

Inspektorowi Pracy zarzucono, że zbyt łagodnie traktuje wykroczenia przemysłowców, czemu zresztą przeczy zwiększająca się ilość protokółów i kar, wyznaczanych tym, którzy lekceważą przepisy z zakresu obowiązującego ustawodawstwa pracy.

Z Opłatku Związku Ochotników Wojennych

W ubiegły wtorek w „Ognisku Niepodległości" odbyła się uroczystość opłatka Oddziału Częstochowskiego Zw. Ochotników Wojennych. O godz. 20 ustawili się wzdłuż wielkiej sali, w ordynku, członkowie oddziału z pocztem sztandarowym na czele, po czym, odebrał raport od komendanta całości, Władysława Iwańczaka, wiceprezes Oddziału Stanisław Hallmann, wygłaszając następnie do zgromadzonych ochotników krótkie żołnierskie przemówienie, życząc organizacji jak najpomyślniejszego rozwoju oraz rychłego uzyskania — zasłużonego niewątpliwie przez ochotników, a wywalczanego obecnie — prawa pierwszeństwa do otrzymania pracy. Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Mościckiego i Marszałka Smigłego-Rydza.

Przy dźwiękach hymnu Narodowego zakończono oficjalna część uroczystości dzieląc się opłatkiem.

Dalszą część programu po krótkiej przerwie, przy wypełnionej szczelnie sali, urozmaicała sekcja sceniczna Zw. Ochotników Wojennych w której wzięli udział chór związku pod batutą p. Smolarczyka i pp. Łebkowa, Chwalewska, Czarnecka, Byniarska Skalikowa, Kołkiewicz Sobczak, Bryniarski, Statowski, Sozański, Kudła i Sroka pod pewnym kierownictwem p. Krawczyka-Mireckiego.

Zauważyć należy, że dzięki wydatnej i ofiarnej pracy kierownika sekcji p. L. Krawczyka-Mireckiego oraz całego zespołu, sekcja scenicznia Zw. Ochotników zrobiła znaczne postępy i wybija się obecnie na czoło zespołów amatorskich w Częstochowie. Na marginesie jednak maleńka uwaga. Nie należy przeładowywać programu.

Po rewii odbyła się ochocza zabawa taneczna. Tańczono ochoczo i świt już szarzał, gdy z „Ogniska Niepodległości" biły jeszcze łuny świateł i dochodziły dźwięki muzyki, zmieszane z rozgwarem tańczących par.

— Z Teatru Kameralnego. Dziś, w sobotę o g. 20,30 premiera sensacyjnej amerykańskiej sztuki Ayn Randa pt. „Kto zabił". W głównej roli wystąpi znakomity artysta i zarazem reżyser sztuki Jan Bonecki.

W niedzielę o g. 15,30, 17,45 i 20,30 — „Kto zabił" w premierowej obsadzie.

— Sprawa robót publicznych. Zarząd Miejski już przygotowuje plany uruchomienia prac publicznych, gdy tylko warunki atmosferyczne na to pozwolą. W związku z tym prezydent miasta, p. Szczodrowski, przeprowadza rozmowy z Funduszem Pracy w Kielcach, by zapewnić miastu środki na finansowanie tych robót.

— Koniec zatargu z dozorcami. Delegaci dozorców i Stow. właścicieli nieruchomości powiadomili Komisję Rozjemczą podczas pierwszej jej konferencji w sprawie zatargu dozorców z właścicielami nieruchomości, że zatarg ten został zlikwidowany przez obie strony w drodze polubownej i w najbliższych dniach zostanie między zainteresowanymi podpisana umowa, zbiorowa, wobec czego Komisja Rozjemcza przerwała posiedzenie.

— Wielka zabawa ludowa. Dziś, w sobotę, o g. 20. rozpocznie się wielka zabawa ludowa, urządzona przez Związek Strzelecki w sali Ogniska Niepodległości. (a)

Kruk krukowi oka nie wydziobie

Do sklepu z manufakturą Jakuba Wirsztela (ul. 1 maja 28) zakradli się złodzieje, gdzie skradli towaru wartości około 4000 zł. Wejście do sklepu złodzieje ułatwili sobie przez wyrżnięcie filonga. Wirsztel zameldował o tem policji, która wdrożyła śledztwo. Tymczasem na drugi dzień Wirsztel powiadomiony został przez paserą Icka Herckowicza, że towar będzie miał zwrócony, jeżeli da wykup. Wirsztel zgodził się na tą propozycję, ale nie chcąc „wysypać" swego współwyznawcę, nie zameldował o tem policji, tylko opierając się na własnym sprycie postanowił skradziony towar odzyskać bez strat. W tym celu wskazał paserowi mieszka nie, gdzie miała się odbyć tranzakcja wykupu. Towar skradziony został punktualnie przeniesiony w umówione miejsce, ale gdy przyszedł paser Herckowicz, uprzednio umówieni przyjaciele narobili takiego gwałtu, że paser zrezy gnował z wykupu, uciekając pośpiesznie. I znów Wirsztel nie zawiadomił policji o fakcie odbioru skradzionego towaru. Fakt ten jednak jaskrawo rzuca światło jak żydzi bronia nawet złodziejów przed wymiarem sprawiedliwości. Niewątpliwie Wirsztel zostanie pociągnięty do odpowiedzialności za tak przesadną dyskrecję.

Jak bawi się Częstochowa

Obserwując karnawał częstochowski można zauważyć lekki „bojkot" zabaw. Z rozmów przeprowadzonych z zainteresowanymi — dowiadujemy się szczegółów tego ciekawego spostrzeżenia.

Karnawał zawsze był poza zabawowiczami — źródłem zarobku dla wielu ludzi, a niejednokrotnie wzmożony ruch zakupów w okresie karnawałowym pokrywał straty wegetujących przedsiębiorstw.

Na specjalnie zwiększone zarobki liczyli zawsze właściciele restauracyj, sal balowych, szoferzy, dorożkarze, itd. — którzy jednogłośnie potwierdzają, że karnawał częstochowski po upadku reduty strażackiej zeszedł na psy, a obecny to skończona katastrofa.

Sam Sylwester, jak się okazuje nie był jeszcze taki zły, ale reszta dni karnawałowych nie przedstawia żadnych złudzeń. Obroty na Sylwestra wyniosły tylko 50 proc. więcej niż zwykle. A kilka lat temu, nawet na początku kryzysu przechodził 400 proc. normalnych dochodów. Widocznie im jest lepiej (poprawa gospodarcza dzisiaj jest znaczna) tym ludzie gorzej się bawią. Lata ciężkiego kryzysu nauczyły wszystkich „urządzania" się najoszczędniej.

Również z salami. Dawniej w listopadzie już były pozamawiane i zadatkowane sale na styczeń i luty. Zajęte były wszystkie noce przed i po świąteczne. Dziś w tygodniu urządza się jeden bal i to tak trzeba wybierać, aby nie było konkurencji.

Wiele instytucji i organizacji, które dawniej urządzały zabawy zasilające swoje kasy wpływami w tegorocznym karnawale nie urządzają zupełnie bali. Nie które z nich miały ustaloną opinię najlepszych bali karnawału, i tak w tym roku nie odbędzie się tradycyjny bal morski skupiający najwytworniejsze towarzystwo.

Trochę lepiej jest z dancingami, ale pod względem frekwencji. Kasowo, nie bardzo udają się, bo wszyscy prawie oszczędnie przychodzą na czarną kawę. I to nieraz są niespodzianki. Naprzykład na jeden z dancingów przybyły zaledwie 2 osoby (autentyczne). Dancing oczywiście nie odbył się. A co ciekawsze nawet zarząd tego Związku nie przyszedł.

Minęło pół karnawału, a nic się nie zapowiada na „szaleństwo" zabaw i wesołości. Humor na zabawach jest lekko sztuczny. Najlepiej bawiono się na balu podporuczników w Kasynie Oficerskim i na balu prasy. Reszta balów nie dała spodziewanego efektu.

Szoferzy dzieląc się wrażeniami mówia, że nad ranem to jeszcze lepiej, bo zawiany gość nie będzie szedł z damą na piechotę. Wieczorem to już gorzej, bo wielu idzie na piechotę, tłumacząc się że nie było taksówki. Tego samego zdania o swych pojazdach są dorożkarze. Sprzedawcy baloników i kwiatów mówią krótko — „szkoda gadać". Zobaczymy, czy karnawał w zakończeniu się poprawil (a).

— Koncert moniuszkowski. Dziś w niedzielę 6 lutego 1938 r. o godz. 17 w sali Straży Ogniowej odbędzie się koncert moniuszkowski w wykonaniu chórów męskich, żeńskich, mieszanych i kwintetu solowego „Pochodnia“ oraz orkiestry miejscowej Straży Ogniowej z następującym programem.

Cześć I. Uwertura do op. „Halka“, pieśń „Znasz-li ten kraj“ wykona kwintet salonowy pod dyrekcją J. Bursika, Pieśń Wojenna, Polonez z op. „Halka“ wykona chór męski, Chór Kobiet z op. „Straszny Dwór“ wykona chór żeński, Modlitwa z op. „Halka“, Serenada wiejska z op. „Verbum Nobile“, Po Niesporach z op. „Halka“ wykona chór mieszany.

Cześć II. Uwertura do op. „Jawnuta“, pieśń „Dwie zorze“, fantazja na tematy z op. „Halka“ wykona orkiestra.

Dyryguje chórami Marian Zawadzki. Orkiestra pod batutą Edwarda Mąkoszy.

Całkowity zysk przeznacza się na rzecz Komitetu Pomocy Zimowej w Częstochowie.

— Dancing Zw. Oficerów Rezerwy. Związek Oficerów Rezerwy — koło częstochowskie urządza dziś w sobotę dancing, który odbędzie się w sali restauracyjnej hotelu „Polonia“. Początek o g. 21. Dochód przeznaczony na Pomoc Zimową i przysposobienie wojsko we ZOR. (a)

— Zbiórka na pomoc zimową. Zbiórka uliczna na pomoc zimową została wyznaczona na niedzielę, 6 bm. Kwestarkami będą członkinie miejscowych organizacyj kobiecych.

Na marginesie sprawy kolejarzy
w Sądzie Okręgowym

Sprawa o pobieranie łapówek, jaka toczyła się przez dwa dni przed Sądem Okręgowym, gdzie na ławie oskarżonych zasiadło 11 kolejarzy, nie tylko w Częstochowie znalazła zainteresowanie. Z uwagą śledziły proces całe masy kolejarzy, ponieważ tego rodzaju proces był pierwszym w Polsce.

Na marginesie tej sprawy należy podkreślić stanowisko prokuratorii, domagającej się skazania kolejarzy za bezprawie, którego dłużej w Polsce tolerować nie można (jak wiadomo Sąd wydał wyrok skazujący bez zawieszenia kary) oraz stanowisko obrony, a szczególniej adw. Ułasa z Warszawy, który opowiedział dla zilustrowania „prawa zwyczajowego“ wśród kolejarzy, następującą anegdotkę:

W czasie niedawnego pobytu pewnego dostojnika wojskowego rumuńskiego w Warszawie — tenże po zajęciu miejsca w przedziale I klasy zawezwał do siebie zawiadowcę stacji i wręczył mu upominek pieniężny w kwocie 1000 zł.

Zawiadowca odmówił przyjęcia upominku, ale z polecenia jednego z oficerów z polskiej eskorty, który szepnął zawiadowcy, że podobne upominki są przyjęte i że generał czułby się dotknięty odmową, przyjął i dyskretnie wręczył go jednemu z towarzyszy podróży generała.

Swiadkowie obrony podkreślili w swoich zeznaniach: — że oskarżeni otrzymywali wynagrodzenie nie za jakiekolwiek nadużycia, lecz za wykonanie czynności pozasłużbowych jak: sporządzanie wykazów przychodzących wagonów, rachunków kredytowych itp.

Następna sprawa kolejarzy, gdzie na ławie oskarżonych zasiądzie 13 osób, budzi nie mniejsze zainteresowanie. (a)

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA
W CZĘSTOCHOWIE

WYKAZ
rejonów lekarskich, lekarzy domowych na miasto Częstochowę, ich adresów i godzin przyjęć dla chorych

Numer rejonu lekarskiego	NAZWISKO i IMIĘ lekarza domowego	ADRES ulica i numer domu	Godziny przyjęć dla chorych	
			przed południem	po południu
1	Dr. Kowczyk Witaliusz	N. Maryi Panny Nr. 79, m. 13.	8 — 10	16 — 17
2	„ Słowiński Antoni	Zacisze, ul. Sabinowska Nr. 55.	8 — 10	15 — 16
3	„ Daniel Marian	Ostatni Grosz, ul. Szczytowa 14	9 — 11	15 — 16
4	„ Trejgiel Kazimierz	Raków, ul. Okrzei Nr. 23.	10.30 — 12.30	17 — 18
5	„ Szulc Edward	Raków, ul. Okrzei Nr. 23.	9 — 11	16 — 17
6	„ Łokczewski Kazimierz	Ostatni Grosz, ul. Narutowicza 131.	9 — 11	15 30—18
7	„ Zand Jakub	N. Maryi Panny Nr. 1, m. 5.	8 — 10	15 — 16
8	„ Torbeczko Dawid	Ogrodowa Nr. 10, m. 3.	8 — 10	15 — 16
9	„ Tenenbaum Bernard	Warszawska Nr. 1, m. 10.	8 — 10	15 — 16
10	„ Fogelbaum Julian	Kilińskiego Nr. 28, m. 9.	9 — 11	15 — 16
11	„ Wojciechowski Roman	Jasnogórska Nr. 50/52. m. 2.	8 — 10	15 — 16
12	„ Błagowidow Paweł	N. Maryi Panny Nr. 41, m. 2.	8 — 10	15 — 16
13	„ Piwowarczyk Jan	Śląska Nr. 15, m. 2.	8 — 10	15 — 16
14	„ Sobol Władysław	Aleja Wolności Nr. 10, m. 15.	8 — 10	15 — 16
15	„ Szykier Alfred	Katedralna Nr. 7. m. 5.	9 — 11	15 — 16
16	„ Gardulski Edward	Piłsudskiego Nr. 39, m. 7.	8 — 10	16 — 17
17	„ Konarski Adam	Aleja Kościuszki Nr. 14, m. 2.	8 — 10	15 — 16
18	„ Guttman Leon	Plac Ig. Daszyńskiego Nr. 4, m. 3. dawniej Nowy Rynek Nr. 4, m. 3	8 — 10	15 — 16
19	„ Perkowski Witold	Zacisze, ul. Sabinowska Nr. 55.	8 — 10	15 — 16
20	„ Bielski Jerzy	Jasnogórska Nr. 59.	9 — 11	15 — 16
21	„ Szwejda Roman	Krótka Nr. 33, m. 3.	9 — 11	16 — 17
22	„ Banaszkiewicz Jan	Zawodzie, ul. Kopcowa Nr. 9 obok Rynku Narutowicza	9 — 11	15 — 16
23	„ Sliwar Milutin	Narutowicza Nr. 46, oficyna.	9 — 11	15 — 16
24	„ Falk Henryk	Raków, ul. Okrzei Nr. 21.	8 — 10	15 — 16

WYKAZ
rejonów dentystycznych, lekarzy dentystów domowych na miasto Częstochowę, ich adresów i godzin przyjęć dla chorych

Numer rejonu dentystycznego	NAZWISKO i IMIĘ lekarza dentysty domowego	ADRES ulica i numer domu	Godziny przyjęć dla chorych	
			przed południem	po południu
1	Lek. dent. Nowak Anna	N. Maryi Panny Nr. 33.	8 — 10	15 — 16
2	„ „ Sobolowa Regina	Aleja Wolności Nr. 10.	8 — 10	15 — 16
3	„ „ Więckowska Krystyna	Aleja Wolności Nr. 13.	9 — 11	16 — 17
4	„ „ Broniatowska Tatiana	N. Maryi Panny Nr. 22.	8 — 10	15 — 16
5	„ „ Konarska Gustawa	Raków, ul Okrzei Nr. 21.	8 — 10	— — —
6	„ „ Kuleszowa Helena	Waszyngtona Nr. 61/63.	8 — 10	15 — 16
7	„ „ Konarska Gustawa	Aleja Kościuszki Nr 14.	— — —	16 — 18

Według powyższego przydziału lekarze domowi i lekarze dentyści, przyjmują ubezpieczonych oraz ich członków rodzin.

LEKARZ NACZELNY (—) **Dr. ALEKSANDER HALL.** DYREKTOR (—) **Inż. ŁUKASZ GŁUSZCZAK**

— Bal morski w teatrze Kolejowym. Dziś, w sobotę, o g. 21, w teatrze Kolejowym Oddział LMK., prac. kolejowych urządza wesoły bal morski. Wejście za zaproszeniami! Strój wizytowy. (a)

— Zatargi rolne. W okolicach Częstochowy: w Dankowicach i w Łojkach (gm. Grabówka) jak słychać skargi robotników rolnych na traktowanie ich przez pracodawców, lekceważenie przez nich umów zbiorowych pod względem wysokości płac, czasu trwania pracy itd.

W sprawach tych interweniuje miejscowy Inspektorat Pracy.

—Oszust—złodziej w roli wytwornego automobilisty inżyniera. Tadeusz Ordon lat 29 przed niedawnym czasem zjawił się w Poroninie w jednym z eleganckich pensjonatów, gdzie oświadczył, że skutkiem zepsucia motoru zmuszony jest prosić o gościnę. Zaproszony do jadalni przedstawił się za inżyniera i po paru godzinach zdołał nawiązać bliższą znajomość z p. Ireną Budna, która wytwornego „inżyniera“ zaprosiła do swego pokoju.

„Inżynier“ zaproponował wycieczkę do Zakopanego w której miały wziąć udział i przyjaciółki p. Ireny. Jednak gdy zbliżał się moment wycieczki „inżynier“ dostał silnej migreny i odłożył wycieczkę do następnego dnia. Nazajutrz w pensjonacie stwierdzono brak nietylko „inżyniera“ ale i biżuterii w różnych pokojach. Tam też p. Irenie zginął pierścień brylantowy i obrączka ślubna wartości około 300 złotych.

Wdała się w to policja, która stwierdziła, że „winnym“ jest Tadeusz Ordon, który przed gościną w Poroninie przybył do p. Pawłowskich zamieszkałych w Rakowie, gdzie odegrał rolę montera radiowego. Tam ze względu na późną porę poprosił o nocleg. Na drugi dzień wyprawił sutą libację i pożegnał gościnnych gospodarzy. Pawłowscy skonstatowali, że miły „monter“ skradł 80 złotych, 5 pierścionków i 2 zegarki, z których jeden Pawłowski w swoim czasie dostał podczas służby w wojsku moskiewskim od carowej Marii Teodorówny.

Policja długo szukała „montera“ aż udało jej się nakryć „przedsiębiorczego operatora“ w Końskich. Ordon badany oświadczył, że skradzioną biżuterię zastawił w lombardzie w Krakowie, gdyż potrzebne mu były pieniądze na rozwód z żoną.

Onegdaj „wytworny inżynier monter“ stanął przed Sądem Okręgowym w Częstochowie, który skazał złodzieja oszusta na 2 lata więzienia.

Konserwujmy zabytki

Po całej Polsce rozsiane, wznoszą się w różnych jej dzielnicach historyczne budowle, dokumenty naszych zwycięstw i klęsk, dokumenty naszej stałej gotowości do obrony granic Państwa, atakowanych od zarania naszej państwowości aż po dzień dzisiejszy.

Pamiątki te są i muszą być drogie każdemu sercu polskiemu, które bije dla przyszłości Narodu poprzez jego przeszłość. Są one również ciekawym zabytkiem dawnej architektury i dawnej techniki budowlanej (zamki, wały, twierdze), mają zatem duże znaczenie dla historii sztuki i nauki polskiej.

W Dankowie pod Krzepicami mamy takie wały obronne, które — pozostawione sile niszczycielskiej czasu—przedstawiają dziś przykry widok opuszczenia i budzą obawę, że niedługo ulegną zupełnemu zniszczeniu.

W trosce o ten zabytek zwracał się ks. proboszcz z Dankowa do Urzędu Wojewódzkiego z ramienia którego konserwacją zabytków zajmuje się dr Oleś. Urząd Wojewódzki zażądał planów i... na tym poprzestał.

Danków jest zbyt biedny na to, aby własnymi środkami przeprowadził remont wałów, nie naruszając ich charakteru zabytkowego.

Wiemy, że Urząd Wojewódzki przejawia w tym kierunku dużą inicjatywę i działalność, tym samym zaś przypuszczamy, że jakieś ważne przyczyny wpłynęły na odłożenie sprawy konserwacji wałów Dankowa. Nie wątpimy jednak, że trudności zostaną pokonane i że w niedalekiej przyszłości ujrzymy Danków w jego dawnej, historycznej szacie.

Rekordy

Żyjemy w czasach rekordów. Rekord w sporcie, rekord w komunikacji, w tańcu, produkcji przemysłowej, w zbrojeniach. W roku 1909 lotnik francuski Latham wzniósł się w samolocie na wysokość 155 metrów, 20 lat później Neuenhofen na Junkersie osiągnął 12.700 metrów, a w roku 1936 angielski lotnik wojskowy Svain 15 230 metrów. Znacznie większą wysokość osiągnęli, ale w balonie, dwaj kapitanowie amerykańscy Stevens i Anderson, mianowicie 22.600 metrów w listopadzie 1935 r. Balony bez załogi, t. zw. rejestracyjne podniosły się już na wysokość 36 km.

Najdalej w głąb oceanu, bo na 923 metry opuścił się w roku 1934 amerykański profesor Dr. Beebe, w skonstruowanym przez siebie dzwonie szklanym.

Murzyn Ovens przebiegł na Olimpiadzie w Berlinie 100 metrów w 10.2 sekundy, piechur zużywa normalnie godzinę na 5 do 6 km. Swiatowy rekord szybkości samochodu wynosi przeszło 500 km. na godzinę, w roku 1894 w światowych wyścigach samochodowych w Paryżu osiągnięto 12 km. na godzinę.

Najszybszym okrętem jest jeden z francuskich okrętów wojennych, który robi 85 km. na godzinę. Niemiecki statek pasażerski „Bremen" osiągnął 52 km., francuski „Normandie" 55 km., nowy angielski statek „Queen Mary" jeszcze znacznie więcej.

Najszybszym pociągiem w Europie jest „Latający Hamburczyk", złożony z lokomotywy elektrycznej i pięciu wagonów. Robi on 175 km. na godzinę.

Mamy także rekordy kulinarne. Rekordzistami są przeważnie Amerykanie i Czesi. Osiągnięto więc rekord w jedzeniu knedli, parówek, jaj, sznycli, befsztyków, w wypiciu piwa, wina, czy whisky.

Są rekordziści, którzy wygrali najwięcej partyj bilardu, szachów i brydża. Są ludzie, którzy wygrali kilkanaście razy na loterii i to bynajmniej nie stawki.

W Polsce takim rekordzistą „loteryjnym" jest p. inż. Z. K. Gra już od kilkunastu lat i wygrywa bodajże w każdej Loterii Klasowej mniejszą lub większą sumę.

Obecnie przygotowuje się inżynier już na większą wygraną w 41 ejLoterii Klasowej. Powiada, że ma większe szanse, bo w zreformowanej loterii liczba losów spadła ze 195 tysięcy do 160 tysięcy, a ponadto każda wygrana będzie się teraz dzieliła na pięć części, gdy dawniej — tylko na cztery.

To też zaopatrzył się już w los, bo ciągnienie pierwszej klasy niedaleko — — rozpoczyna się 17-ego lutego.

NA FALI RADIOWEJ

Balet polski w studio telewizyjnym

Reprezentacyjny balet polski, który zdobył ostatnio pierwszą nagrodę na Wystawie Paryskiej, bawił ostatnio w Londynie i wystąpił w studio telewizji angielskiej. Popisy baletu wypadły telewizyjnie bardzo udatnie.

Podział tematów w radio francuskim

Ciekawy eksperyment podjęła ostatnio radiofonia francuska. Wiadomo, że radiosłuchacze mają różne gusta, jeden woli pogadanki i słuchowiska, drugi muzykę poważną, a inny znowu pogodne rewie. Otóż aby zadowolić większość słuchaczy wprowadziły rozgłośnie francuskie zwłaszcza na soboty podział programu radiowego na trzy oddzielne części. 1) pogadanki i słuchowiska, 2) muzyka poważna, 3) rewie. Słuchacz ma zatem możność wyboru. Program jest przy tym tak podzielony, a każda stacja nadaje każdy odcinek programu o innej porze. A więc jeśli ktoś lubi rewię, słucha najpierw audycyj z jednej stacji paryskiej, a potem przerzuca skalę na drugą stację, która w tej właśnie chwili rozpoczyna drugą część programu rewiowego. Ta inowacja programowa spotkała się z dużym uznaniem radiosłuchaczy francuskich.

Sezonowa instytucja

Ubezpieczalnia Społeczna w Zakopanem

Zakopane w styczniu.

Zakopane żyje od sezonu do sezonu— przerwy między sezonami to okresy dużej martwoty w sklepach pusto, na Krupówkach trochę samych tubylców, przed Karpowiczem i Trzaską rozłożeni na sankach fiakrzy przeciągają się i ziewają, aż konie co płochliwsze strzygą uszami. Cepry rozjechali się.

Ta sezonowość poważnie się odbija na życiu miasta, w dużym stopniu zmniejsza rentowność miejscowego handlu i nie bez echa przechodzi w tutejszych urzędach i instytucjach o charakterze społecznym. Kilka miesięcy w roku, nawał roboty taki, że personel nie może po prostu podołać, minie sezon i praca zaczyna odbywać się normalnie. W biurach magistratu, na pocz cie czy w Ubezpieczalni Społecznej u rzędnicy zaczynają wreszcie odbiabiać swoje przepisowe godziny. Do tych najbardziej sezonowo „narażonych" instytucyj, należy bezsprzecznie Ubezpie-



Gabinet diatermii



Ubezpieczalnia Społeczna w Zakopanem

czalnia w Zakopanem. Obejmuje ona swym zasięgiem powiat myślenicki i nowotarski ze Spiszem i Orawą, co w sumie daje około 250 tys. mieszkańców; ubezpieczonych 12 tys. i drugie tyle członków rodzin. Naprawdę jednak Ubezpieczalnia zakopiańska obejmuje swym zasięgiem całą Polskę. Ma ona jedną charakterystyczną cechę: jak żad na inna ma napływ ubezpieczonych z całej Polski. W sezonie wszystkie drogi prowadzą do Zakopanego, to też wtedy wielka ilość członków bratnich ubezpieczalni zaczyna korzystać z opieki ubezpieczalni zakopiańskiej.

Zakłady pracy istniejące na terenie Ubezpieczalni mają też tę niedogodną właściwość, dla wszystkich urzędów i instytucyj, że pracują sezonowo. Stąd większość pracowników kilkakrotnie w ciągu roku zmienia miejsce pracy. Ci pracownicy to w 90 proc. ludzie o nadwątlonym zdrowiu, którzy zjeżdżają do Zakopanego i okolicy w celach zarobkowych ze względu na zdrowotne właściwości uzdrowiska. Aparatu administracyjnego nie można dostosować do tych fluktuacyj sezonowych, choć napływ interesantów jest ogromnie zwiększony. Ot na przykład w ubiegłym sezonie zimowym chirurdzy ubezpieczalni opatrzyli przeszło 600 kontuzyj, połamań rąk i nóg i różnych innych urazów. Wypadki te, to wynik masowego pędu do jazdy narciarskiej jaki się ostatnimi czasy dał mocno odczuć. Tych 600 poszkodowanych narciarzy, członków ubezpieczalni, to 99 proc. ludzie z poza Zakopanego, bo miejscowi jeśli jeżdżą, to naogół bez wypadków. Ta liczba jest najlepszym dowodem, jak w sezonie wzrasta ilość zatrudnienia dla całego aparatu lekarskiego i administracyjnego ubezpieczalni.

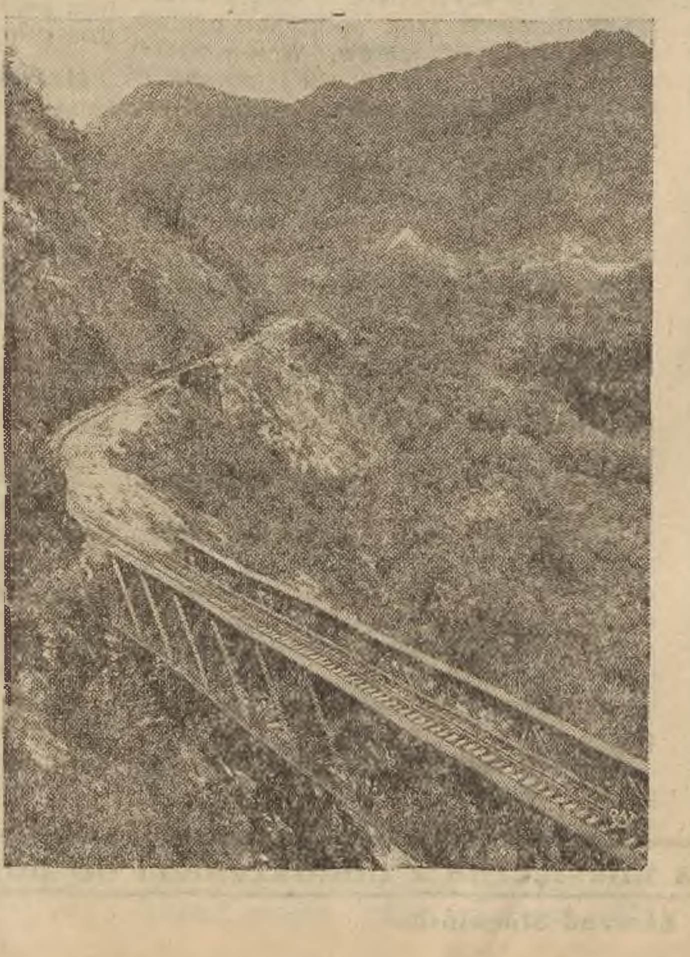
Zakopane żyje z tego, co obcy zostawią — więc hotele, pensjonaty, restauracje, to najważniejszy „przemysł" miejscowy. W sezonie pracują te przed siębiorstwa bardzo intensywnie, po sezonie większość np. pensionatów stoi pustką. Pracownicy pensjonatowi w tym czasie są zwolnieni z pracy, a przecież oni stanowią 37 proc. wszystkich ubezpieczonych. Dziś przestaja pracować, za parę miesięcy znów zaczną, potem przestaną znów i tak wokoło przez cały rok. A w ubezpieczalni wszystko musi być zapisane, wszystkie uprawnienia do świadczeń dokładnie sprawdzone.

W sezonie letnim, przy robotach inwestycyjnych pracuje przeciętnie około 3 tys. ludzi, co stanowi znów ok. 35 proc. ogółu ubezpieczonych. Z nimi jest tak samo jak z pracownikami przemysłu hotelarskiego, nic więc też dziwnego, że przeciętny czas ubezpieczenia dla członków ubezpieczalni w Zakopanem wynosi 8 do 9 tygodni. Przy średniej miesięcznej wynoszącej ok 11 tys. ubezpieczonych, w roku 1936 wpłynęło nowych zgłoszeń 37 tys., wymeldowano ok. 30 tys. Takie przypływy i odpływy znakomicie utrudniają normalną pracę.

Dlatego też obcy przybysz jeśli mu wypadnie o 5 minut dłużej załatwić swoją sprawę niech sobie weźmie pod uwagę to, że w sezonie w ubezpieczalni zakopiańskiej panuje stan wyjątkowy. L. M.

Kolej poprzez góry i wąwozy

Rzut oka na górską linię kolejową w południowej Brazylii, biegnącą wśród malowniczego, dzikiego krajobrazu, poprzez góry, lasy i przepaściste wąwozy, połączone długimi mostami.



TO DLA PANI

Mięso w kuchni codziennej

Mięso jest pełnowartościowym i przyswajalnym produktem białkowym, który trudno jest zastąpić jakimkolwiek innym. W jakiej ilości i jak przygotowywać — oto kilka wskazówek:

1. Mięso podawać codziennie w ilości 10 — 12 dekagramów na osobę i tylko raz dziennie.
2. W dni postne podawać rybę, lub jaja, ser itp.
3. Mięso smażyć należy na smalcu lub oliwie, a nie na maśle, które łatwo się przypalając, jest wysoce szkodliwe.
4. Usmażone na smalcu mięso podawać można z surowym masłem. W chorobach np. wątroby, mięso smażyć należy bez tłuszczu.
5. Mięso gotowane tzw. sztukamięs należy kłaść do wrzącej wody i gotować do miękkości — zachowa smak i wartości odżywcze, rosół natomiast będzie niesmaczny i służyć może jako podstawa do zup.
6. Mięso należy podawać z jarzynami, kaszą lub kluskami. Jaja, fasola nie są dodatkiem właściwym, ponieważ zawierają również białko w dużej ilości.

W następnym numerze podamy kilka przepisów potraw mięsnych.

Sto kościołów kardynała Verdier

W Paryżu odbyła się piękna uroczystość dla dzieci, związana z uczczeniem wybudowania przez Prymasa Francji kardynała Verdier setnego kościoła. W obchodzie tym wziął udział bawiący w Paryżu chór chłopców i dziewcząt baskijskich. Na zdjęciu zasłużony Książę kościoła, kardynał Verdier, w rozmowie z małymi chórzystkami baskijskimi.



PROGRAM RADIOWY OGÓLNOPOLSKI

NIEDZIELA

8.00 Sygnał czasu i pieśń
8.05 Dziennik poranny.
8,15 Audycja dla wsi.
9,00 Transmisja nabożeństwa z kościoła w Gostyniu (przez Poznań)
10,30 Muzyka (płyty)
11,30 Reportaż z życia
11;57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12,05 Poranek symfoniczny
13,00 Przegląd kulturalny
13,10 „Złota Kaczka" (z „Legend Warszawy")
13,30 Muzyka obiadowa
14.45 Audycja dla wsi.
15,45 Wszystkiego po trochu — audycja
16,05 Koncert muzyki tatarskiej
16,45 „Anielcia i życie"—powieść mówiona
17,00 Podwieczorek przy mikrofonie.
17,50 Chwila Biura Studiów
19,00 II wieczór piosenek Berangera
19,30 Muzyka taneczna (płyty)
20,35 Program na jutro.
20.40 Przegląd polityczny
20,50 Dziennik wieczorny.
21,00 Wiadomości sportowe
21,15 „Ta joj"—wesoła audycja ze Lwowa
22,00 Najpiękniejsze pieśni Stan. Moniuszki
22,25 Muzyka Bacha
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

PONIEDZIAŁEK

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
6.20 Gimnastyka.
6.40 Koncert poranny
7,00 Dziennik poranny.
8.00 Audycja dla szkół,
8,10—11,15 Przerwa.
11,15 „Tam, gdzie budują polskie okręty"
11,40 Od warsztatu do warsztatu
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12,03 Audycja południowa
15,30 Wiadomości gospodarcze.
15,45 „Z pieśnią po kraju"
16.15 Koncert orkiestry wojskowej
16,50 Pogadanka aktualna.
17,00 Röntgen i röntgenologia"—pogadanka
17.15 Fragmenty z opery dziecięcej.
17,50 Pogadanka sportowa
18,00 Wiadomości sportowe.
18,10 „Uczmy się polskich tańców"
18,30 Program na jutro.
18,35 Audycja dla wsi.
19,00 Audycja żołnierska
19,50 Pogadanka aktualna
20,00 Muzyka taneczna z filmów
20.45 Dziennik wieczorny,
20,55 Pogadanka aktualna
21,40 Nowości literackie
22,00 Koncert orkiestry Symfonicznej
22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23,00 Muzyka lekka i taneczna.

Z całej Polski

Ghetto w pociągu popularnym

Jak donosi jedno z pism żydowskich ze Lwowa, urządził „Orbis" tamtejszy wycieczkę do Warszawy tzw. pociągiem popularnym. Bilety miały miejsca numerowane i były tak sprzedane, że Żydzi jechali osobnymi wagonami.

A im zależy na tym, jak to i tu widzimy, ażeby być zawsze wśród ludności chrześćijańskiej i aryjskiej.

Zapowiedź zwyżki cen wapna

Jak się dowiaduje ag. „Kabel", na pierwszą połowę lutego zapowiadana jest przez niektóre wapienniki kieleckie 4—5 proc. podwyżka ceny wapna. Konkretnie podwyżka wynosić ma ok. 1 zł. na tonę na fabryce. Dla orientacji wypada przypomnieć, że zależnie od gatunków, i od poszczególnych wapienników, kieleckie wapno kosztuje obecnie od 20 do 25 zł. za tonę na fabryce.

Nowe kominy fabryczne dymią w Tarnowie

Tymi dniami rozpoczęły pracę w Tarnowie wielkie zakłady fabryczne firmy „Helios", produkujące żarówki. Wkrótce rozpocznie się budowa fabryki porcelany „Ćmielów", jako filii głównych zakładów w Ćmielowie.

Połknął tłuczone szkło, igłę i łyżeczkę

W zakładzie poprawczym w Glazie osadzony tam 19-letni Stanisław Maciejewski w celu samobójczym połknął: większą ilość tłuczonego szkła, a następnie dużą igłę oraz łyżeczkę od herbaty. Młodego przestępcę odwieziono do szpitala, gdzie dokonano operacji i usunięto „magazyn" z żołądka Maciejewskiego.

HUMOR

OSZCZĘDNY TELEGRAM

— Pamiętaj, Elżuniu, abyś mi po kilku dniach pobytu w Krynicy przysłała telegram, jak się z mamusią czujecie. Tylko proszę cię telegrafuj oszczędnie.

Elżunia telegrafuje za kilka dni:

— Mamusia i niebo stale zachmurzone—Elżunia.

JEJ SKRUPUŁY

— Dlaczego Kasia płacze?

— Bo jej narzeczony idzie do wojska.

— Niech się Kasia uspokoi! Gdy wróci, będzie go Kasia miała już na zawsze.

— Ale gdzie tam! Właśnie dlatego płaczę, bo wiem, że do tego czasu będę miała już dawno innego.

PACJENT

Do doktora przychodzi pacjent.

— Na co się pan uskarża?— pyta lekarz.

— Och, panie doktorze, ledwo żyję, taki jestem ostatnio osłabiony. Coś uciska mnie w piersiach, często miewam bóle głowy, żołądek też nie jest w porządku, a na serce choruję już od dawna. Ponadto cierpię na reumatyzm, a bezsenność też daje mi się mocno we znaki ..

— No. no — przerywa lekarz —musi pan mieć żelazne zdrowie, mogąc to wszystko wytrzymać.

Jan Moltre 6)

Prokurator incognito

Przekład autoryzowany

Przewodniczący stukając w stół palcami:

— Jakże to pan wytłumaczy, że pod ławką w parku znaleziono portfel z pieniędzmi? Przecież Hergotin panu portfelu nie oddał?

— Nie mogę sobie tego wytłumaczyć — odpowiedział student.

— Przyznaje się pan zatym do rabunku?

— Nie obrabowałem Hergotina!

— Niech nam pan wreszcie powie, co pana skłoniło do zabicia Hergotina jeżeli pan nie miał zamiaru go obrabować? — zapytał prokurator.

Student stał drżący, czoło pokryło się kroplami potu, a niezrozumiały uśmiech zjawił się na jego bladym obliczu.

— Tak, zamordowałem Hergotina z zamiarem ograbienia — odrzekł w końcu.

Z kolei wystąpił świadek handlarz starożytności A. H. Tintelelott i wzruszonym, rozlewnym głosem przedstawił sprawę z posążkiem, który oddał Kesterowi w komis.

Biegły zwrócił uwagę, że śmiertelne uderzenie padło raczej z tyłu głowy, a nie z przodu lub z boku, jak zeznał obwiniony.

Pokojowa, która w tym czasie służyła na Limatquai, na zapytanie czy Kestera odwiedzały kobiety, rumieniąc się, zeznała przecząco. Na tym badanie świadków zakończono

Prokurator Szweda powstał. Wyszczególniając raz jeszcze wszelkie dowody, w ponurych barwach przedstawił charakter obwinionego. Widoczne było, że go chce pogrążyć

— Obwiniony — mówił — mógłby uchodzić za psychopatę. Potępiam fałszywy humanitaryzm, potępiam pobłażliwość dla psychopatów. W tym człowieku, który zamordował i ograbił z okrutnym wyrachowaniem, widzę tylko nędznego zbrodniarza .

Naraz Klawel ujrzał, jak dziewczynie krew ustąpiła z warg, jak twarz jej stała się woskowo-bladą, pierś gwałtownie zafalowała...

— Łotr! — krzyknęła i uderzyła pięścią w stół tak mocno, że jeden kieliszek spadł na podłogę i potłukł się w kawałki.

— Niech się pani uspokoi, panno Kester — wybełkotał akrobata, schylił się po skorupy kalecząc się lekko. Kropelka krwi wystąpiła na wskazującym palcu.

Regina sięgnęła wzburzona po papierosa. Jeżeli mogła znieść dotąd ciosy, co na nią tak nagle spadły, buntowała się całą duszą przeciw tej nienawiści, przeciw naigrawaniu, temu poniżeniu brata przez prokuratora. — Posłyszy on jeszcze o mnie — groziła mu w myśli..

Jakby w widzeniu ujrzała Szwę, boga zniszczenia ..

III.

Drzwi do ogrodu stały otworem. Świeży powiew kwitnących różowych głogów i silny zapach róż wdzierał się do biblioteki. Dr. Henryk Szweda leżał w bujaku, odbijając się lekko palcami od podłogi. Sprawiało mu to szczególną przyjemność, kiedy miał myśli zajęte czym innym. W zwieszonej przez poręcz ręce trzymał otwarty list, nie o nim jednak myślał, ale o rozpoczętym dziś urlopie.

Naokoło przy ścianach stały szafy z książkami, których nagromadziło się sporo.

Przez szerokie drzwi widać było taras i błyszczące w słońcu schody kamienne, prowadzące do ogrodu. Długi nieskoszony trawnik, otoczony krzewami i wysokopiennymi drzewami. Lipy, kasztany, srebrne topole nad sadzawką, potężne buki z czerwono lśniącymi liśćmi, bluszcze, róże pnące, żywopłoty bukszpanowe tworzyły prawdziwą dżunglę, po której biegał ogromny pies bernard.

Szweda patrzał w dal, myśląc o urlopie, który miał zamiar spędzić w Pontresinie. Cały rok cieszył się na to, nęciły go śnieżne szczyty... Od młodości był zamiłowanym alpinistą. Ojciec jego, choć już starzec, dotrzymywał mu długo towarzystwa. Ojciec już nie żył, jednak Pontresina. .

Cieszył się na tę jazdę do Pontresiny. Cieszył się beztrosko z urlopu i oczekiwanego tak dawno odpoczynku.

Szweda nie był pięknym mężczyzną. Rysy miał za grube, nos orli, silnie zarysowany podbródek, oczy o wyrazie często tak ostrym, że aż nieprzyjemnym. Pomimo tego całość odznaczała się jakimś dziwnym urokiem. Włosy ciemno blond mieniły się kasztanowatym połyskiem.

— Ach! — przypomniał sobie naraz — przecież muszę jeszcze załatwić tę sprawę w konsulacie niemieckim.

Uśmiech mu zgasł na twarzy, kiedy podniósł list, by go raz jeszcze przeczytać. Kobieta, która go pisała, próbowała mu dowieść, że obwiniony był skazany niesprawiedliwie, że on, prokurator, oskarżał go nie zadawszy sobie pytania, czy zarzucone czyny były zgodne z naturą oskarżonego.

„Dowody mogą mylić, charakter zmylić nie może, a sądząc z charakteru oskarżonego Ferdynanda Kestera wynika, że był niezdolny do popełnienia rabunku i morderstwa..."

Dwa ostatnie wiersze podkreślone:.. „albo rewizja procesu, albo zadaniem moim będzie pana unieszkodliwić... pana zniweczyć ...podpis: Regina Kester Zurych, hotel na Limatquai."

— Dzieje się właśnie odwrotnie na świecie — myślał Szweda czytając w skupieniu pierwszą część listu — po czynach poznajemy naturę człowieka. Otrzymywał od czasu do czasu podobne listy, po większej części anonimowe, grożące śmiercią, pełne przekleństw. Nie przejmował się nimi jednak. Ale w tym liście była taka fanatyczna nienawiść.

C. d. n.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub wysyłką pocztową zł. 1.60

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: **Edmund Słotwiński.** Odbito w drukarni „Udziałowej", Aleja 41.